

# Koła – Oki

## INTRO

Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"

Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew

Koła, koła, nadal ponad, blow up

Osiedla ze mną lub przeciwko mnie

Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"

Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew

Koła, koła, nadal ponad, blow up

Osiedla ze mną lub przeciwko mnie

Od małolata ci mówię to samo

Że gonię marzenia

Na bloku wychodzę, gotuję ten ogień

I robię, co mogę

Na twarzy maluje mi spokój

Na boku lamusy, co wtedy gadali

Że nie wyląduję, nie pytam, czy mogę

I biorę, co moje

Ja biorę paliwo, poleję do pełna ziomalom

Bo zapamiętałem, że byli

Jak za tym nie było nikogo

Mówili debile, ja dalej to piszę

Ja dalej pracuję, my zapierdalamy 24 na 7

Ja nawet nie dyszę

Ty lepiej zapytaj chłopaków, gdzie biegną

Który wywali mnie w ciemno?

Którzy bywali, ci jacy zostali

Te same demony nade mną, bledną

Teraz te chłopaki bledną

Nogę połamię, bo kiedy dodaję ci gazu

To od razu cię to pokopie jak Enzo

Tyle spalamy numerów

Że typy nad nami się wędzą

Tyle spalamy numerów

Że typy nad nami się wędzą

Bałagan w głowie, krew, krew, lubię dobić

U, nie śpij, nawet kiedy cisza, budzę podziw

Ciągle nie chce się obudzić, stawiam krok  
U, jeśli jedziesz ze mną, no to czujesz szok  
Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"  
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew  
Koła, koła, nadal ponad, blow up  
Osiedla ze mną lub przeciwko mnie  
Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"  
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew  
Koła, koła, nadal ponad, blow up  
Osiedla ze mną lub przeciwko mnie  
Yeah, yeah, biorę buch, buch, kush  
Na mej dłoni, nie ból, na mej skroni  
Yeah, yeah, tusz tusz,  
Na mój brzuch i nie boli  
Yeah, yeah, wchodzę na bity to bolid tu  
Oni mi dali paliwo  
Ja prawie nie palę i (phew)  
Ratatatatata i (phew)  
Nie mam kataru, bo jebie mnie puch  
W opiece Bóg, puk, puk  
Nie pytam, kto to, bo niby po chuj?  
Dzielę na pół, co zarobimy, podzielę na pół  
Mam wyjebane, co mówią te twoje chłopaki  
Ja wyłożę połowę tego, połowę i pół  
Trochę porobię, połowię i ryby położę na stół  
Cool, cool, jestem gorący, a mówią, że cool  
Nie wiem, o co chodzi, ale mam numer z nim  
Kiedyś tam, kiedyś nagram to  
W sumie wyjebane  
To jest freestyle, mordo, sprawdzaj to!  
Bałagan w głowie, krew, krew, lubię dobić  
U, nie śpij, nawet kiedy cisza, budzę podziw  
Ciągle nie chce się obudzić, stawiam krok  
U, jeśli idziesz ze mną, no to czujesz szok  
Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"  
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew  
Koła, koła, nadal ponad, blow up  
Osiedla ze mną lub przeciwko mnie  
Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"  
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew

# Koła, koła, nadal ponad, blow up Osiedla ze mną lub przeciwko mnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych